

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrový wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na wtorek 26 kwietnia 1938

Nr. 94

Napięcie stosunków japońsko-sowieckich

Napięcie stosunków pomiędzy Japonią a Związkiem Sowieckim, datujące się od chwili opanowania przez Japończyków północnej Mandżurii, nabiera coraz groźniejszego charakteru.

Granica pomiędzy Rosją a Mandżukuo, biegnąca od wschodu i północy wzdłuż rzek Ussuri i Amuru, od zachodu zaś poprzez pustynię Gobi (z tzw. „Mongolską republiką ludową“) jest od przeszło sześciu lat typową „płonącą granicą“, na której wydarzyło się od r. 1932 kilka tysięcy krwawych incydentów.

Wszakże obie strony względnie bardzo szybko oswoiły się z tym stanem rzeczy, milcząco uznając go za „prawie normalny“. Nawet prawdziwe bitwy, w których padało po obu stronach kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych, były oficjalnie kwalifikowane jako „incydenty graniczne“ i w ciągu szeregu lat nie pociągały za sobą poważniejszych konsekwencji, poza dyplomatycznymi notami protestacyjnymi.

Jednak rok bieżący bardzo poważnie różni się od lat poprzednich zarówno w sensie ilości, jak jakości łatwopalnego materiału, nagromadzonego po obu brzegach Amuru.

Nie jest przesadą twierdzenie, że Japonia i Związek Sowiecki, mimo obecności ambasadorów: Szigemitsu w Moskwie i Stawuckiego w Tokio, już od roku prowadzą ze sobą faktycznie wojnę na niezmiernych obszarach Chin. Wzrost zaczepności Sowieców w stosunku do Japonii jest od chwili rozpoczęcia działań wojennych bardzo wyraźny.

Miedzy Moskwą a Tokio istnieje tyle sprzeczności jest tyle materiału wybuchowego, że każda sprawa sporna sama może spowodować groźny konflikt.

Czemu dotychczas nie doszło do zbrojnego konfliktu?

Nie brak w Rosji głosów, domagających się wależnej rozprawy z Japończykami, ale dzisiejszy stan rzeczy w Rosji nie sprzyja wojennemu wystąpieniu. Sowiety gromadzą cprawda wojska nad granicą i stosunki coraz bardziej dojrzejwią do radykalnego rozstrzygnięcia, do czego zresztą obie strony coraz intensywniej się przygotowują.

Zamknięcie ruchu tranzytowego przez Syberię spowodowane jest dalszym nasileniem transportów wojskowych, które mają doprowadzić siły marsz Blüchera do 600 tysięcy żołnierzy, z 400 tysięcy skoncentrowanych na Dalekim Wschodzie od r. 1929 tj. od chwili zbrojnej interwencji sowieckiej w Mandżurii w sprawie sprzedanej w r. 1934 Japończykom kolei wschodnio-chińskiej. Moment dla ewentualnej rozgrywki z Japonią wydaje się pozornie korzystny dla Sowieców, albowiem Japonia ma z górą pół miliona żołnierzy na frontach chińskich.

Czynnikami przeciwdziałającymi szukaniu rozgrywki są wszakże stan kolejnictwa sowieckiego i ogólna dezorganizacja w Sowietach, spowodowana „czystką“, zwłaszcza, jeśli chodzi o wyższe dowództwa.

Z drugiej strony, moment tej dezorganizacji pragnęłyby wykorzystać pewne japońskie koła wojskowe, które, oceniając sytuację na podstawie posiadanych informacji, uważają że nie ma powodów do obaw o prowadzenie ewentualnie jednoczesnej wojny na obu frontach, sowieckim i chińskim.

Dotychczasowe działania wojenne w Chinach Japończycy prowadzą zasadniczo za pomocą części armii stałej oraz starszych roczników rezerwy, zachowując na wszelki wypadek kilkanaście roczników młodszych, które nie zostały dotychczas zmobilizowane w przewidywaniu walki z bardziej poważnym przeciwnikiem. Obecne siły japońskie w Chinach wystarczają do utrzymania dotychczasowych zdobyczy, o czym świadczy choćby zwycię-

Podżegają, gdzie mogą

Warszawa. Do Warszawy nadeszła wiadomość o krwawym incydencie na pograniczu afgańsko-sowieckim. Grupa agitatorów sowieckich z Tadżikistanu przekroczyła granicę afgańską, by przez terytorium Afganistanu przedostać się do Indyi. W odległości 5 km od granicy, zatrzymała ich afgańska straż graniczna, przy czym doszło do zaciętej walki.

Na miejscu padło 12 zabitych,

wśród których znalazł się również przywódca grupy agitatorów sowieckich Naim Baco.

Niedawno temu Komintern wydał polecenie członkom partii komunistycznej w Indiach, aby wzmożli akcję wywrotową i stworzyli „front ludowy“ w walce z władzami angielskimi. Grupa agitatorów, którą zdołano na terytorium afgańskim u nieszkodliwić, prócz broni, miała przy sobie mnóstwo broszur i ulotek komunistycznych, przeznaczonych dla różnych plemion hinduskich.

Ograniczenie roli sportu w armii brytyjskiej

Londyn. Angielski minister wojny wydał rozporządzenie, które w sposób daleko idący ogranicza urządzenie imprez sportowych w armii angielskiej. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 30 kwietnia, wydane zostało w wyniku studiów, przeprowadzonych przez specjalną komisję, która po dokładnych badaniach doszła do przekonania, że sprawność wojskowa ponosi zbyt wiel-

ki uszczerbek z powodu przeciążenia programu pracy w wojsku imprezami sportowymi.

W wyniku rozporządzenia ministra wojny, głównodowodzący wielkiego centrum wyszkolenia Aldershot, gen. sir John Dill wydał rozporządzenia, ograniczające do 50 proc. wszystkie imprezy sportowe, motywując swój krok koniecznością intensywniejszego szkolenia wojska w technice wojennej.

Wskazywanie na likwidację partyzantki chińskiej w północnym Honanie i w prowincji Szensi oraz wznowienie natarcia w południowym Szantungu, gdzie Chińczycy odnieśli przejściowe sukcesy.

Walka tych kół japońskich, które dążą do radykalnej rozgrywki z Sowietami z kołami, które wypowiadają się za utrzymaniem dotychczasowej taktyki, doprowadziła do nastrojów przesileniowych w rządzie japońskim, zapowiadających niejako zbliżającą się rekonstrukcję gabinetu księcia Konoye.

Hasła sowieckie

W tych dniach ogłoszono w Moskwie hasła, pod którymi odbywać się będą tegoroczne obchody pierwszomajowe.

Hasła te przedstawiają w skrócie aktualne cele polityki sowieckiej i są do pewnego stopnia popularnym wykładem jej programu. Jako takie stanowią, przeto, interesujący dokument chwili, pozwalający ocenić kierunek dążeń Kominternu oraz urzędowej dyplomacji Sowieców.

Wśród haseł pierwszomajowych na czoło wysuwa się wezwanie do Chińczyków i Hiszpanów aby wytrwali w walce „z faszyzmem i imperializmem“. Jest ono zrozumiałe, jeśli się zważy czym grozi Sowietom realizacja programu japońskiego w Chinach oraz upadek sprawy czerwonych w Hiszpanii.

Urzeczywistnienie programu japońskiego równa się ostatecznemu odcięciu Rosji od Chin i uniemożliwieniu raz na zawsze starej polityki rosyjskiej zmierzającej do umocnienia swych wpływów w „Państwie środka“. Polityka ta prowadzona była przez Rosję carską w drugiej połowie XIX w., później, po porażce w wojnie z Japonią, wznowiona przez Sowiety, usiłujące skomunizować Chiny i na tej drodze osiągnąć podobne cele.

Umocnienie się Japończyków w Mandżurii, Chinach północnych i Mongolii nie tylko uniemożliwia prowadzenie tej polityki, ale staje się niebezpiecznym otoczeniem sowieckich posiadłości azjatyckich, prowadzącym do niechybnej wojny. A taka wojna mogła by z łatwością stać się grobem zarówno ustroju sowieckiego jak i pozycji rosyjskiej w Azji.

Upadek sprawy czerwonych w Hiszpanii również stanowi dla Sowietów jeśli nie klęskę, to bardzo duże niepowodzenie polityczne. Przekracza ono granicę zagadnienia prestiżowego i godzi w realne interesy sowieckie, w szczególności zaś w politykę przymierza francusko-sowieckiego. Po zakończeniu

wojny domowej w Hiszpanii, Francja będzie zmuszona do poważnych zmian w swej polityce zewnętrznej (które zresztą już się rozpoczęły) i do stopniowego wycofywania się z przymierza z Sowietami.

Moskwa obawia się, że te zmiany wpłyną na aktywizację antysowieckiej polityki Niemiec i spowodują wzrost niebezpieczeństwa „interwencji“. Dla tego też obok nawoływań Chińczyków i czerwonych Hiszpanów, aby nie ustawali w walce „z faszyzmem i imperializmem“, Sowiety znowu wysuwają na czoło swych haseł pierwszomajowych hasło rewolucji światowej.

Stalinie zginiesz!

Donosiliśmy już kilkakrotnie o tajnej radiostacji, działającej pod Moskwą. Wszelkie usiłowania celem wykrycia tej stacji były dotychczas bezskuteczne. Stacja ta nadaje codzień krótkie audycje, w czasie których słychać ostre gołby pod adresem Stalina.

Ostatnio podchwyciono w Polsce takie wezwania:

„Towarzysze! Stalin stara się przed zagranicą ustalić, że niema naszej stacji, a to jest kłamstwo! W artykule z dn. 12-go kwietnia r. b. w piśmie „Journale de Moscou“ wyraźnie udowadnia, że nas niema.

„Zobaczysz Stalinie nas w dn. 1 maja na Czerwonym Placu... Napewno ciebie nie będzie na trybunach, lecz będziesz siedział wraz z Jeżowem w maleńkiej wieżyczce naprzeciwko „Czerwonej bramy“.

„Tyś, Stalinie, rozstrzelał najlepszych ludzi... Stalinie, zginiesz sam w krwi narodu!..

„W dniu 1 maja nasza partia da o sobie znać... Tyś zabił przyjaciół Lenina“... i t. d.

Niemile wezwanie do Moskwy

Paryż. Agencja francuska Fournier donosi rzekomo z wiarygodnego źródła, że ambasadorowie sowieccy w Paryżu i Londynie otrzymali rozkaz natychmiastowego stawienia się w Moskwie.

Podobny rozkaz otrzymał również poseł sowiecki w Pradze.

zobacz

Wśród żołnierzy czerwonej Brygady Międzynarodowej

Korespondent angielskiego dziennika „Catholic Herald“, Langdale, powrócił ostatnio ze swej podróży po Hiszpanii, gdzie przebywał zarówno po stronie wojsk gen. Franco, jak i na terenie, zajętym jeszcze przez wojska rządowe. Langdale specjalnie obserwował w czerwonej Hiszpanii żołnierzy i ich życie w t. zw. międzynarodowej Brygadzie.

Korespondent ten dowodzi, że do międzynarodowej brygady zaciągnęli się ludzie z różnych stron świata i z różnych krajów. W ogromnej większości są tam ludzie w dużej mierze wykolejeni, przeważnie tacy, którzy nie wiele mają do stracenia.

Zrozumiałą jest rzeczą, że najwięcej ludzi zaciąga się do czerwonej Brygady Międzynarodowej z chęci zysku. Żołd bowiem jest regularnie wypłacany, a ponadto dowództwo rozdaje nagrody pieniężne za czyny bohaterskie. Z drugiej zaś strony — i to jest może najważniejsze — wojna domowa dostarcza wiele sposobności do rabunku i kradzieży. Bardzo często przy zwłokach czerwonych żołnierzy znajdowali sanitariusze oddziałów generała Franco drogie kamienie, pieniądze złote i biżuterię. Wszystko to pochodziło z pewnością z rabunku, czy też uległo „konfiskacie“ w czasie nielegalnej rewizji. I przeważnie ci ludzie, obcy Hiszpanom pochodzeniem, mowa, zwyczajami i religią, nie interesują się losem Hiszpanii. Obojętną też jest dla nich rzeczą, kto zwycięży.

Ideowych jest tam bardzo mało. I tego rodzaju ludzi socjaliści i komuniści mianują bohaterami postępu i demokracji.

W kilku wierszach

Warszawa. W instytucie Propagandy Sztuki otwarto w sobotę wystawę rzeźby niemieckiej. Otwarcia dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Przemawiał po niemiecku ambasador v. Moltke.

Moskwa. W związku z zaostrzającą się sytuacją na Dalekim Wschodzie komisarz obrony ZSRR, Woroszyłow przerwał swój urlop w Krymie i przybył do Moskwy, gdzie natychmiast objął urządowanie.

Cholera w Indiach

Z Delhi (Indie) donoszą, że w związku z uroczystościami religijnymi w Hardwar wybuchła epidemia cholery wśród pielgrzymów, która codziennie pochłania 100 ofiar. Za miastem płoną dnem i nocą olbrzymie stosy, na których pali się zwłoki.

Władze brytyjskie wysłały pośpiesznie znaczną liczbę lekarzy i pielęgniarek Czerwonego Krzyża.

F. Antoni Ossendowski

CZAO-RA

Opowieść północna.

10)

Czuja Czao-Ra wykryła obecność rysia jeszcze w nocy, lecz doczekała się świtu, po którym dopiero ruszyła w pogoń.

Rysie, znacznie silniejsze od psów, boją się ich jednak i wytopione wlażą na drzewa; w ten sposób wprawne szpice łowców zatrzymują drapieżnika, szczekaniem zwabiając myśliwego.

Szpice północne, te zdumiewająco sprytne, odważne, czujne psy łowieckie, posiadają odmienny sposób szczekania na każdy rodzaj zwierzyny. Inaczej szczekają na głuszcze, pardwy lub jarzabki, na wiewiórkę-papielicę, lub sobola, kunę, norkę, wydrę, łasicę, inaczej — na zająca-bielaka lub na lisa, zupełnie niepodobnym do szczekania skowitem — na rysia i niedźwiedzia.

Załatwiwszy się z zabitym rysiem, Marusz powrócił do ogniska, włożył sobie na plecy worek i ruszył dalej.

Wszędzie spotykał liczne ślady. Patrzył na nie obojętnym wzrokiem, ponieważ szukał tych, które były dla łowcy najbardziej pożądane.

W śniegu biegły zygawkowate rowki, wydeptane drobnymi łapkami lemingów; widniały ślady czterech nówek, a za nimi lekko poruszony śnieg; myśliwy wiedział, że przebiegała tam, zeskoczywszy z drzewa, wiewiórka, wlokąc za sobą puszczytą kity ogonka; jeden mały i dwa większe dołki mówiły o przejściu zająca, wychodzącego w nocy na żer; inne ślady opowiadały północnemu myśliwemu o zakradających się lub goniących zdobycz

Mordy czerwonych na pograniczu

Saragossa. O niezliczonych zbrodniach bolszewików w terenie granicznym doliny Aran nadchodzą teraz dalsze szczegóły. Czerwone brygady ochrony pogranicza otrzymały od rządu barcelońskiego prawo każdą podejrzaną osobę rozstrzelać natychmiast bez żadnego sądu. Z prawa tego zrobili czerwoni bandyci rozległy użytek. I tak w ten sposób wymordowanych zostało 3 falangistów, 4 inżynierów, 1 dyrektor banku, 1 fryzjer i wielka liczba innych, których nazwisk i pochodzenia narodowcy dotąd nie zdążyli stwierdzić. Wiele rodzin miejscowych zostało wypędzonych. Nieszczęsni ci

blakali się w górach o chłdzie i głodzie i sporo z nich znalazło śmierć w przepaściach lub poumierało z wycieńczenia. Patrole górskie wojsk narodowych znajdują teraz ich szkielety.

Straszną zbrodniczością wyróżnili się bolszewicy w jednej z osad górniczych, gdzie powiesili dyrektora kopalni, jednego inżyniera i wszystkich sztygarów, nadto proboszcza i 19 włościan. Wszystkie pograniczne wioski, zajmowane obecnie przez narodowców, są doszczętnie splądrowane i po większej części spalane.

Bronią się resztą sił

Jak donoszą z frontu pirenejskiego, wojska czerwone, wycofując się z doliny Aran i Benesque **uprowadziły z sobą wielkie stada bydła, liczące ok. pół miliona owiec, 100 tys. kóz, 20 tysięcy krów i 5000 koni i mułów.**

Duże straty poniosła flota czerwona. Na dłuższy czas unieruchomiony jest krążownik „Liber-tas“. Krążownik „Mondez Nunes“ uważany jest za stracony, gdyż podczas bombardowania nastąpił na nim wybuch obu kotłów. Dwa mniejsze okręty zostały poważnie uszkodzone.

W flocie czerwonej wybuchł ostatnio bunt, w wyniku którego rozstrzelano 47 oficerów i podoficerów.

Bilans zwycięski wojsk powietrznych gen. Franco jest wielce wymowny. Podczas ostatnich walk w Katalonii, w okresie od 15 marca lotnicy

włoskich eskadr ochotniczych „Fiat“ odbyli 5246 lotów (10 898 godzin lotu). Materiału wybuchowego zużyto 865 420 kg; pocisków wystrzelono 164 286. Od początku wojny domowej w Hiszpanii do 15 kwietnia br. lotnicy włoscy zestrzelili 532 samolotów.

Wobec tych sukcesów w czerwonej Hiszpanii panuje całkowite przygnębienie. **Obrona trwa, odbywa się jednak resztkami sił.** Pod broń powołano dalszych kilka roczników młodzieży i starców. Celem odseparowania ludności od świata w Barcelonie opublikowano rozporządzenie czerwonego władcy Paulino Gomeza, w myśl którego każdy posiadacz aparatu radiowego zostanie aresztowany i oskarżony o zdradę główną. Licznych Hiszpanów, którzy usiłowali zbiec do Hiszpanii narodowej, skazali czerwoni na śmierć.

Olbrzymie czołgi niemieckie

Berlin. W czasie wielkiej defilady, jaka odbyła się z okazji urodzin Hitlera, pokazano po raz pierwszy największe tanki, jakie kiedykolwiek widziano w Niemczech. Zdaniem fachowych rzeczoznawców, tanki, o których mowa, stanowią typ najnowszej niemieckiej broni pancernej. Są to giganty 18-tonnowe, wyposażone w dział o kalibrze 7,7 cm., oraz liczne karabiny maszynowe. Załoga tych lądowych pancerników składa się z 4 ludzi.

W czasie parady przeddefiniowało 9 takich olbrzymów, wzbudzając zrozumiałą sensację. Nowa ta broń pancerna jest obecnie przedmiotem specjalnych studiów strategicznych. Zdaniem fachowców, nowy gigantyczny tank niemiecki odznacza się olbrzymią szybkością i zdolnością do manewrowania nawet w najniekorzystniejszych warunkach terenowych.

70 osób pozbawiono obywatelstwa

Berlin. Pat. Urzędowo komunikują o pozbawieniu blisko 70 osób obywatelstwa Rzeszy. Odnosny dekret podpisany jest przez min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem spr. zagr. Rzeszy. Osoby wymienione na liście w większości są pochodzenia żydowskiego i przebywają obecnie za granicami Rzeszy.

łasicach, kunach i norkach; kupki wyluszczone doszczętnie szyszek cedrowych i jodłowych świadczyły o uczcie głuszców, a rozgrzebany śnieg dowodził, że jarzabki szukały pod jego warstwą borówek i czarnych jagód.

Jednak nigdzie nie spostrzegł Marusz śladów sobola.

Nie szukał ich na otwartych polanach, lecz na zwałonych, śniegiem okrytych pniach drzew, w pobliżu suchych, gnijących gałęzi, koło pionów zmur-szałych, butwiejących świerków...

Nigdzie tych tak bardzo poszukiwanych śladów nie dojrzał Marusz.

Szedł więc dalej, zatrzymując się na nocleg przy ognisku, płońcąc tajemniczo pod namiotem z ośnieżonych łap jodłowych i gałęzi cedrów.

Strzelał do popielic i zastawiał sidła na zające, zdobył dwie piękne kuny, lecz rozumiał już, że bory, otaczające jezioro Choluń, nie są dobrym terenem łowieckim.

Musiał więc z nadejściem zimy porzucić na długo małą chatkę, gdzie pozostawała Nań z Dugenem.

Westchnął ciężko, lecz nie smucił się zbyt długo.

Północny człowiek wiedział dobrze, że życie jest rzeczą trudną, że wymaga uporczywej walki i wielkiego wysiłku.

Zaczął więc myśleć o powrocie do domu, aby starannie przygotować się do nowej wyprawy.

Aż tu zupełnie niespodziewanie zerwał się ciepły zachodni wiatr i roztopił śnieg; ścięte mrozem bagna i trzęsawiska stały się niedostępne.

Marusz był odcięty od domu, co zmartwiło go i zaniepokoiło.

Pobyt w borze stawał się niepotrzebny i bezcelowy.

Na szczęście jednak miał przy sobie Czao-Ra.

Konfiskata majątku Rotszylda w Austrii

Wiedeń. Wedle informacji wiedeńskiego wydania „Völkischer Beobachter“, postanowiły władze tutejsze wywłaszczyć dra Alfonsa Rotszylda, konfiskując jego dobra w Waidhofen, Steinbach i Landau na rzecz skarbu państwa.

Dochody z tych dóbr przeznaczone być mają na pokrycie szkód, poczynionych przez Rotszylda zarówno wobec Kreditanstaltu, jak i skarbu państwa.

Żydz się bronią

Budapeszt. Pat. W związku z t. zw. ustawą żydowską najpoważniejsze organizacje żydowskie wystósowały równobroniące memoriały do obu izb parlamentarnych. Memoriały wskazują, na niepożądane skutki, jakie wprowadzenie ustawy mogłoby wywołać w życiu wewnętrznym kraju i stwierdzają, że ustawa zawiera akcenty obraźliwe w stosunku do obywateli wyznania mojżeszowego.

Ucieczka 17 oficerów

Sztokholm. „Dagens Myheter“ donosi, że 17 oficerów lotnictwa sowieckiego zbiegło motorówką z portu w Murmańsku i znajduje się w tej chwili na pełnym morzu.

Oficerowie nawiązali komunikację radiową z parowcem niemieckim, znajdującym się w pobliżu, który śpieszy im z pomocą.

Nie potrzebowała ona śniegu, aby widzieć ślady zwierząt, nie straszyły jej żadne topieliska. Krążyła po kniei, węsząc i tropiąc zwierzynę, aż powróciła pewnego wieczora zziębnięta i bardzo podniecona. Szarpając Marusza za połę kurtki, skowytała i ciągnęła go za sobą.

— Ciemno już, starucho! — upominał ją myśliwy. — Wpadniemy oboje do przepaścistego „okna“ na trzęsawisku i zginieemy... Zaczekajmy do rana!

Czao-Ra zrozumiała. Znużona zwinęła się przy ognisku i natychmiast poczęła chrapać. Jeść nawet nie chciała. Przez sen wzdychała i jęczała.

— A to się nabiegało pisko! — dziwił się Marusz zaciekawiony, bo wiedział, że skoro Czao-Ra wołała go na polowanie, było tam coś osobliwego.

Ale co? Odpowiedź miała przyjść dopiero jutro.

Długo nie mógł usnąć myśliwy, a gdy sen zmorzył go, wydało mu się, że obudzono go natychmiast. Czao-Ra, cicho skowycząc, drapała go łapami i ciągnęła za rękaw.

Zerwał się i, wzięwszy strzelbę, poszedł za psem.

Czao-Ra prowadziła swego pana mądrze.

Omiąwała gąszcz, okrażała bagniste grzędzawiska i zdradliwe okragłe doły, napelnione wodą, ukrytą pod pływającymi liśćmi, gałęziami i burą, zwarzoną mrozem rzesą.

Były to „okna“ — drobne, lecz bardzo głębokie jeziora o brzegach z torfu, który ugiął się i zalamywał pod nogami idącego człowieka.

Wreszcie doszli do zupełnie dzikiego uroczyszcza, zewsząd otoczonego trzęsawiskiem i zarosłego osiką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Małe, a bardzo głębokie jezioro.

Życzenia Wielkanocne

(Pogadanka poświąteczna.)

Śnieg wali, co się zowie. A dziś 23 kwietnia. Ciemno, ponuro, słotno, więc posiedzę w domu, popatrzę przez szyby okna, podumam a choćby i z tych podumań coś niecoś spadło na papier. Może mi niektórzy z czytelników przywtórzą.

Gorzki uśmiech, to pierwszy wynik wycieczki mego wzroku i mych myśli poza okno.

Alleluja — Alleluja! — tak śpiewano z całego gardła przy grzmiącym wtórowaniu organów, aż kościół drżał. Był to upust naszych radosnych uczuć, któremu daliśmy także wyraz wysyłając życzenia wielkanocne na pięknych, symbolicznych pocztówkach.

„Oby ci dni płynęły przez cały rok w radosnym nastroju” — tak mniej więcej życzyliśmy sobie wzajemnie.

Życzenia to były. A rzeczywistość?

Otóż mamy przykład w przyrodzie, dziś, jutro pojutrze i tak w ciągu roku. Pochmurno, dżdżysto ale nie brak i dni słonecznych.

Życzenia są tradycyjne jak na Boże Narodzenie tak i na Wielkanoc. Żywa i głęboka wiara Ojców zrodziła ten zwyczaj. Podtrzymujemy, co przeszło z ojców na nas jako święty zwyczaj, i jako święty obowiązek. Darzymy serdecznymi życzeniami naszych najbliższych, krewnych, znajomych, szanownych i czigodnych w naszym otoczeniu, lecz czy życzenia te zawsze pochodzą z źródła prawdziwego? Winszować z okazji świąt wielkanocnych znaczy Chrystusowi Zmartwychwstałemu, temu pogromcy śmierci i zwycięcy w obronie ludzkości złożyć swe życzenia do stóp, aby raczył spełnić nasze życzenia. Jest to więc zarazem modlitwa. Prawda, że i nie wierzący może również szczerze życzyć w dowód swej przyjaźni, swego przywiązania i swej wierności. Życzenia świąteczne są zarazem ciepłomierzem stosunków wzajemnych. Zdaje się, że raz i drugi raz pominięci życzeniami, uważają to za objaw osłabienia dotychczasowej serdeczności. Ale już to lepiej nie winszować niż ulegać konieczności towarzyskiej dla oka tylko a może nawet z niechętnego serca swe życzenia wynurzać. Są one wtedy jak ten kaprys złośliwy obecnej temperatury, która pluje niby gorczyczą na swą klientelę, tę ludzką biedną.

Wesołego Alleluja! czyli Wesołych Świąt! Często przez lzy gorzkie, patrzy się na te życzenia lub słucha się tych życzeń jakby ironię na swój los, na swe położenie. A jednak, choć nie skrajna wesołość, to przynajmniej błogi pokój Boży i pogoda umysłu mogą zawitać do naszych chat, do naszych serc. Dziwnie się to słucha tam, gdzie serce zboleć, ale nawet rozpetane wichry na morzu Zbawiciel uspakaja, apostołom pokój życia a ten pokój ich nie opuszcza, nie opuszcza ich wewnętrzne uszczęśliwienie chociaż prześladowania, męki i cierpienia nad nimi się mnożą.

Bóg więc podstawą wszelkiego ukojenia i wesela niech będzie podstawą Wesołego Alleluja.

W tym znaczeniu załączam i ja swe życzenia poświąteczne.

Z pod grodu Staszycy.

Zapowiedź wzmożenia działań Japonii w Chinach

Tokio. Minister wojny, gen. Sugiyama, który powrócił z dziesięciodniowej inspekcji wojsk japońskich w Chinach, oświadczył, iż podróż inspekcyjną odbył samolotem, przy czym zwiedził nie tylko fronty w Chinach północnych i środkowych, lecz również w prowincji Szansi i w Mongolii. Na obszarach Chin, zajętych przez wojska japońskie, gen. Sugiyama zastał porządek, spokój i wyraźną poprawę gospodarczą.

Odnośnie przygotowań marsz. Czang-Kai-Szeka do dalszych działań wojennych, gen. Sugiyama oświadczył, że wojska chińskie są zdemoralizowane na skutek szeregu niepowodzeń oraz braku broni, amunicji i żywności. Gen. Sugiyama oświadczył, że japońskie czynniki wojskowe poczyniły wszelkie niezbędne przygotowania do dalszych działań.

Gen. Sugiyama na posiedzeniu rady ministrów zdał sprawę z rezultatów inspekcji w Chinach i zreferował plan dalszych zakrojonych na wielką skalę działań wojennych w Chinach północnych i środkowych. Przed posiedzeniem rady ministrów gen. Sugiyama odbył rozmowę z premierem ks. Konoym w sprawie 1) zarządzeń, mających na celu obalenie rządu marsz. Czang-Kai-Szeka; 2) powołania do życia specjalnego urzędu do spraw chińskich, celem koordynacji polityki wobec Chin w duchu, pożądanym z punktu widzenia japońskich kół wojskowych; 3) zarządzeń Japonii w związku z uznaniem nowego rządu chińskiego; 4) zarządzeń, mających na celu stabilizację sytuacji politycznej w Japonii w sensie wzmocnienia jedności narodowej w związku z bardziej zdecydowaną polityką wobec Chin, której domagają się japońskie władze wojskowe.

Zuchwała kradzież

4-ch bezcennych obrazów w Anglii

London. Niesłychane wrażenie w całej Anglii wywołała w sobotę rano wieść o zuchwałej kradzieży bezcennych obrazów z zamku Chillham w hrabstwie Canterbury.

W nocy na sobotę nieznani sprawcy zakradli się do zamku, rabując cztery sławne obrazy, przedstawiające: „Saskia przed lustrem” Rembrandta, obraz van Dycka „Człowiek ze zwierzyną” oraz dwa dzieła najstarszego portrecisty angielskiego Gainsborougha. Ogólna wartość skradzionych

malowideł oceniana jest na przeszło 100 000 funtów szterlingów.

Sprawcami kradzieży byli niewatpliwie „specjaliści” — o czym świadczy umiejętnie wycięcie obrazów z ram oraz brak jakichkolwiek śladów, co wskazuje na to, że bandyci operowali w gumowych rękawiczkach.

Policja angielska zmobilizowała cały swój aparat celem wykrycia sprawców zuchwałej kradzieży.

Na Kapitolu starożytnej Romy

O dawnym imperium rzymskim. — Święto narodzin Rzymu. — Z dziejów Kapitolu. — Dzisiejsza zabudowa Kapitolu. — Kapitol kwaterą Legionów Dąbrowskiego.

(Korespondencja własna.)

Rzym, w kwietniu 1938.

Cywilizacja europejska, jak wiadomo, zaczęła się na wybrzeżach Morza Śródziemnego. Najpotężniejszym wykitem tej cywilizacji było imperium rzymskie, obejmujące wszystkie kraje nad Morzem Śródziemnym, które dla siebie w owym czasie było „całym światem”, a Rzym jego ośrodkiem.

Prastare to miasto zostało założone przed trzema tysiącami blisko lat, według zaś oddawna zakorzenionej tradycji **dzień 21 kwietnia jest tą rocznicą narodzin Wiecznego Miasta**. Legenda głosi bowiem, że w tym właśnie dniu, 26 wieków temu, został założony plugiem wielki czworobok, w którym powstał później nieśmiertelny Rzym.

Z historią założenia Rzymu, a zwłaszcza z historią rzymskiego panowania nad światem, łączy się ściśle Kapitol, najmniejszy z siedmiu pagórków, na których założono Wieczne Miasto, a jednak najważniejszy, gdyż tutaj starożytna Roma skupiła swoje świętości i swoją twierdzę.

Niewielkie to wzgórze do dzisiaj dźwiga na sobie największe stosunkowo nagromadzenie historycznych zabytków rzymskich. Tu były świątynie bogów, tu była przede wszystkim twierdza Arx Capitolina, najbardziej może popularna w historii dzięki legendzie, że ocalała ona „przez gęsi” podczas najazdu Gallów na Rzym.

Początki zabudowania Kapitolu, otoczenia go murami, rozpoczęcia na nim budowy świątyń oraz twierdzy — sięgają początków historii rzymskiej, liczonej dotąd od r. 753 przed Chrystusem jako od daty założenia Rzymu.

Z owych najstarszych zabudowań kapitolinnych nic nie pozostało, przeprowadzone tu wykopaliska, znalazły tylko resztki fundamentów. Czaasy cesarów dźwignęły na Kapitolu wspaniałe świątynie, które jednak we wczesnym średniowieczu zostały zburzone. Rozkwitająca na nowo świetność Rzymu pod rządami papieży zrobiła znowu z Kapitolu ośrodek miasta. W XII w. powstał tu pałac Senatu, później stanął kościół Santa Maria in Aracoeli.

Dzisiejsza zabudowa Kapitolu opiera się na planach Michała Anioła, któremu dzieło to powierzył do wykonania papież Paweł III. Pewną część szczytu wzgórza wyrównano i powstał tu okazały plac „Piazza di Campidoglio”, na którego krańcach wznosi się w górę na potężnych podstawach posagi starożytne braci Dioskurów — Castora i Poluksa, trzymających rumaki, podczas gdy środek placu zajmuje znany wspaniały konny posąg cesarza Marka Aureliusza.

W głębi placu wznosi się potężny pałac Senatorów (z czworokątną wieżą i fontanną), do którego prowadzą wspaniałe podwójne schody. Boczne skrzydła tego placu stanowią: z jednej strony pałac Konserwatorski, z drugiej — wspaniały gmach bogatego muzeum kapitoliniego ze skarbami sztuki.

Z pewnym wzruszeniem wstępujemy na schody, prowadzące na Piazza di Campidoglio. Wszedłszy na górę, z placu tego mamy niejako perspektywę na przeszłość, sięgającą blisko 26 wieków i na trzy główne epoki dziejów Rzymu. Czasy Romy cesarów przypominają posagi Dioskurów i Marka Aureliusza. Czasy średniowiecznego Rzymu papieży uprzytomnia pałac Senatorów, oraz bazylika S. Maria in Aracoeli. Wreszcie Rzym i Italię współczesną przypomina nam naprawdę, potężny, stojący w pobliżu i doskonale widoczny pomnik Wiktora Emanuela II, czyli „Odrodzenia Italii”, lśniący białością marmurów i imponujący ogromem.

Dla Polaka starożytny Kapitol rzymski łączy się z pamięcią Legionów Dąbrowskiego, które w r. 1798 w czasie kampanii Napoleonowskiej zajęły Rzym i zatknęły sztandary polskie na murach Kapitolu. Gen. Dąbrowski wygłosił do żołnierzy, których szeregi rozwinęły się dokoła posagu Marka Aureliusza — płomienne przemówienie, zaznaczając ważność chwili i znaczenie dziejowe wzgórza Kapitolu.

Dola kobiety

i dziecka w Sowietach

Berlin. Nie z fantazji lub opowiadań osób trzecich, lecz z autentycznych dokumentów sowieckich zaczerpnięto materiałów do świeżo przez „Nibelungen-Verlag” w Berlinie opublikowanej broszury „So lebt der russische Arbeiter!” („Tak żyje robotnik rosyjski”). Czytanie tej broszury wstrząsa, sprawia wrażenie, gdy poznajemy z niej, jak strasznie ciężkim i nędznym jest bytowanie warstw pracujących w Sowietach. Wysokie ceny na artykuły najpierwszej potrzeby, niezwykle niskie wynagrodzenia przy nieprawdopodobnym wysiłku i nędza mieszkaniowa, nie stanowią bynajmniej jedynych i największych „zdobyczy” sowieckiego proletariatu, obok nich bowiem zanotować należy nieobliczalne krzywdy spowodowane przede wszystkim rozbięciem rodziny i w szczególności odbijające się na doli kobiety sowieckiej i dziecka. Pisz o tym wspomniana broszura obszernie w rozdziale zatytułowanym „Matka i dziecko”.

Bolszewicy w propagandzie swojej głoszą, że kobieta w Sowietach „cieszy się największą wolnością”, a dzieci sowieckie są „najszczęśliwszą młodzieżą świata”. W praktyce, jeśli idzie o „wolność” kobietę sowiecką istotnie „zwolniono” od właściwej jej płci obowiązków, ale jednocześnie pozbawiono ją praw, którymi kobieta cieszy się nawet u ludów najmniej stojących pod względem cywilizacji. Ruinując instytucję małżeństwa, jako znamie „zgniłego porządku burżuazyjnego” i wprowadzając „wolne współżycie płci” czyli t. zw. „małżeństwa sowieckie”, skazano przede wszystkim kobietę na prawdziwą niewolę chuci, rozstanie się bowiem sowieckich „małżonków” odbywać się może na podstawie zwykłego zameldowania jednego tylko z małżonków. Stąd praktyczne wielożenstwo a także wielomęstwo, upodlenie i pohańbienie godności kobiecej. W ślad za tym poszło porubstwo i nawet kazirództwo, a dalej — prawnie dozwolone — spędzanie płodu, ciężkie choroby, kalectwo i śmierć. W roku 1935 w jednej tylko Moskwie oficjalnie stwierdzono 155 tysięcy wypadków spędzenia płodu a tylko 70 tysięcy urodzeń! Groziło to tak wielką katastrofą, że w r. 1936 same władze sowieckie zakazały spędzania płodu. Wpłynęło to jednak na dalsze pogorszenie doli kobiety sowieckiej. Nie trzeba zapominać, że ok. 40 proc. sił roboczych w ogóle, a jeszcze większy odsetek w przemyśle, stanowią w Sowietach kobiety, znacznie gorzej od mężczyzn wynagradzane i traktowane. Związane z warsztatem pracy, trwać muszą na stanowisku nie raz do ostatniego dnia ciąży. Brak klinik i zakładów położniczych, brak najelementarniejszych urządzeń higienicznych ciężki los kobiety sowieckiej jeszcze bardziej pogarszają. Urodzone w tych warunkach dzieci od razu zdane być muszą na łaskę losu. Matka zając się nimi nie może, państwo nie posiadając odpowiednich przytułków i ogródków a nawet niezbędnej bielizny, nie potrafi, ośnić więc śmiertelność, a obok niej zastępy młodocianych bandytów, bezdomnych włóczęgów, stanowiących prawdziwą plagę życia sowieckiego. Nieunikniona w tych warunkach konsekwencją jest wieńczące osławione w całym prawodawstwie sowieckim prawo, wprowadzające karę śmierci dla młodocianych przestępców poczynszy już od dwunastego roku życia.

Rodzice

Mówcie z dziećmi Waszymi w domu po polsku, uczcie je czytać i pisać po polsku. Mowa ojczysta, to skarb najdroższy, to spuścizna której zaprzepaścić nam nie wolno

KRONIKA

Kalendarz dnia

Wtorek

26

Kwiecień

Matki Boskiej Dobrej Rady.
Kleta i Marielego.
Słowiański: Spitymira.
Słońca wsch. 4.17, zach. 18.52.
Księżycy wsch. 2.22, zach. 14.30.

Kronika historyczna:

1221. Zmarł św. Dominik, założ. Zakonu.
1265. Urodził się we Florencji Dante Aliakiesi.
1809. Walki pod Radzyminem i Grochowem.
1848. Walki w Krakowie z Austriakami.
1865. Ostatni powstanie ks. Brzóska dostaje się do niewoli moskiewskiej.
1886. Pruska ustawa kolonizacyjna przeciw Polakom. Siedziba Komisji w Poznaniu.
1920. Wkroczenie wojsk polskich na Ukrainę.

Przysłowia ludowe:

Sprzysia nam rok, gdy wilgotny,
Kwiecień, gdy nie bardzo słotny.

Rady praktyczne:

Drzewo słabo się rozwijające i rosnące, podlewać od czasu gorącą wodą.

Złote myśli:

Rób najwięcej dobrego w miarę sił, a — jak można — najciszej.

— Wypłata rent wojskowych nastąpi dnia 28 bm., a wypłata rent cywilnych dnia 30 bm.

— Falszywy alarm. Ostatnio zaalarmowano dwukrotnie straż ogniową, która wyruszyła niepotrzebnie. Sprawców tych łobuzerskich żartów dotychczas nie wysledzono. Niepotrzebne alarmowanie straży ogniowej podlega surowej karze.

— Aresztowanie oszusta. Policja tutejsza aresztowała 30-letniego Hansa Dietricha, pochodzącego z Królewca a mieszkającego przy ulicy Bismarka. D. dopuścił się licznych oszustw przez co poszkodził kupców tutejszych. Brał towar na kredyt i nie płacił, pożyczał pieniądze, których nie oddawał. Przypuszcza się, że aresztowany ma inne jeszcze sprawy na sumieniu.

— Bez godziny policyjnej. Z okazji święta narodowego Niemiec w dniu 1 maja, została godzina policyjna z 1 na 2 maja zniesiona.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— Sztum (Stuhm). Oskarżony B. z Pulkowic, karany już kilkakrotnie, odpowiadał znów przed sądem. B. pożyczył sobie od towarzysza pracy pewnego dnia motocykl i nie wrócił przez dwa dni. W toku rozprawy wyszło jednak na jaw, że B. wziął motocykl dwukrotnie, bez wiedzy właściciela motocykla. Pierwszy raz pojechał B. na zabawę taneczną, gdzie się upił do nieprzytomności. Motocyklem zaopiekowała się policja. Drugim razem urządził sobie B. wycieczkę dwudniową zabrawszy swemu towarzyszowi pracy prócz motocykla także jego ubranie. Motocykl znaleziono po dwóch dniach pod płotem. B. został skazany na 2 tygodnie więzienia.

— Krastudy. Ponieważ gospodarze odczuwają brak paszy, wypędza się mimo niepogody bydło na łąki. Mroźne noce i chłodne dni nie sprzyjają rozwojowi traw.

Z MAZOWSZA

— Ostróda (Osterode). Urzędnik Sch. popełnił samobójstwo przez powieszenie w własnym mieszkaniu. Sch. liczył 57 lat i targnął się na swe życie w przystępie przyćmienia umysłowego, gdyż inny powód nie jest znany.

— Ostróda (Osterode). Wypłata rent wojskowych w tutejszym urzędzie pocztowym nastąpi 28 kwietnia. Wypłata rent cywilnych dnia 30 bm.

— Rastembork (Rastenburg). W wiosce Thalhausen powstał nocną porą pożar w domu gminnym. Rodziny, mieszkające w tym domu zdołały część inwentarza uratować. Dom z przybudowanym chlewem spłonął doszczętnie. Powód pożaru nieznany.

— Rudziany. Robotnik, zatrudniony w tartaku firmy F. pomagał przy podkuwaniu konia, przy czym został uderzony kopytem i ciężko pokaleczony.

— Pisz (Johannisburg). W wiosce Kumilsk zrywali robotnicy starą szkołę. W czasie pracy spadły robotnikowi M. cegły na plecy, raniąc go ciężko. M. został przewieziony do szpitala.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— Bisztynek (Bischofstein). 26-letni syn młynarza Hohmanna, pracując w przedsiębiorstwie oj-

ca uległ w czasie pracy nieszczęśliwemu wypadkowi. Nakładał on pas na koło rozpędzone, przy czym został uderzony w brzuch i doznał ciężkich wewnętrznych okaleczeń. Odstawiono go do szpitala.

— Welawa (Wehlau). Właścicielowi mleczarni D. skradziono 700 mk. Po krótkim czasie wysledzono złodziejkę w osobie młodej dziewczyny.

— Wystruć (Insterburg). Na szosie Królewiec-Wystruć zaszedł ciężki wypadek samochodowy. Pewien samochód najechał przy wymijaniu drugiego samochodu na drzewo i rozbił się. Szofer samochodu doznał poważnych okaleczeń.

— Piłkallnia (Pillkallen). 4-letnia córeczka pewnej tutejszej rodziny wpadła do kotła z wrzącym tłuszczem i doznała tak poważnych poparzeń, że musiano ją odwieźć do szpitala.

KRONIKA POGRANICZA

— Batorowo, pow. złotowski. Gospodarz Kleps i jego żona napalili w piecu i udali się na spoczynek. Kiedy nazajutrz małżonkowie o zwykłej godzinie nie opuścili sypialni, zaniepokojony syn, który spał w innym pokoju, wstąpił do sypialni i zastał rodziców zatrutych dwutlenkiem węgla, ułatniając im się na izbę z niezbyt szalenie zamkniętego pieca. Klepsowa już nie żyła, gdy tymczasem gospodarz dawał jeszcze słabe oznaki życia. Nieszczęśliwego w stanie groźnym odstawiono do szpitala w Złotowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Z DALSZYCH STRON

— Hamborn (Nadrenia). Na kopalni „Concordia” szyb 3 miało miejsce straszne nieszczęście. Na pokładzie 5-tym zawalił się ganek na długości 100 metrów. 7 górników poniosło śmierć na miejscu. Z pod gruzów wydobyto dalej 4 ciężko i 3 lekko rannych robotników.



Na pełnym morzu zmarł na skutek ataku serca komendant statku wycieczkowego „Wilhelm Gustloff” kapitan Lübke.

Zamierzone reformy Pragi w Sudetach

London. W prasie angielskiej zaznacza się coraz bardziej różnica zdań w sprawie wewnętrznego położenia Czechosłowacji. Wszystkie dzienniki, opierając się na otrzymanych z dobrego źródła informacjach, zapowiadają mające wkrótce nastąpić usiłowanie rządu praskiego w celu rozwiązania problemu sudeckiego.

„Daily Herald” ujmuje rzekomy program Pragi w 6 punktów:

- 1) Reforma językowa uprawniającą w jednakowym stopniu obydwaj języki;
- 2) proporcjonalny udział Niemców sudeckich w zajmowanych stanowiskach rządowych oraz ministeriach;
- 3) autonomia szkolna;
- 4) finansowa pomoc dla organizacji niemieckich;
- 5) ochrona przed wynaradawianiem;
- 6) stworzenie organizacji nadzorczej nad przeprowadzeniem reform.

Kącik wesołości

Buchalteria sowiecka.

Narada na Kremlu.
— Ciężka sytuacja, — referuje Dymitrow — mamy 360 milionów zdecydowanych wrogów.
— Jak to? — woła Stalin.
— Włosi, Niemcy i Japończycy, to razem tylko 200 milionów — a 160 milionów Rosjan.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy w Olsztynie sprzedaje drzewo opałowe w wtorek, 26 kwietnia br. od godz. 9-tej w Koperniku.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Wtorek, 26 kwietnia 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Jak to było na lekcji geografii” — zagadka geograficzna. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 „Moje wielkie zmartwienie” — opowiad. dla dzieci. 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospod. 16.15 Koncert solistów. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Wśród szeleuchów — pogad. 17.15 „Wielkanoc pod starą cerkiewką” — aud. 17.50 „Żelazo w Tatrach i Karpatach” — pog. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „W czterdziestolecie pracy pisarskiej” — H. Zbierzchowski — aud. literacka. 19.30 Koncert. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Wielkie potpourri na motywach operetek. 20.45 Dz. wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości.

Toruń.

11.40 Płyty. 13.00 „Robimy porządki w oborze”, pogad. rolnicza. 18.15 Utwory fortepianowe. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Muzyka taneczna.

Gewinnaußzug

1. Klasse 51. Preussisch-Schlesische (277. Preuss.) Klassen-Lotterie Ohne Gewähr Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne gefallen, und zwar je einer auf die Reihe gleicher Nummer in den beiden Abteilungen I und II

2. Ziehungstag 23. April 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 3000 RM. 279343
8 Gewinne zu 2000 RM. 214368 246803 267465 329161
16 Gewinne zu 1000 RM. 3581 31159 105404 122607 157371
168592 266643 326627
12 Gewinne zu 800 RM. 135671 222498 239303 256650 304398
316897
30 Gewinne zu 500 RM. 1047 30815 37416 56383 140362 158363
163861 188857 233146 244493 285505 341319 343515 365887 379543

162 Gewinne zu 200 RM. 54 3261 3518 5819 17050 33558 35070
35741 38417 40253 47905 48391 67728 68310 75323 86470 86168
105765 114268 118409 122867 125200 125980 126605 132969 133280
136376 145323 147460 147899 150003 155431 159846 163826 164026
169169 170917 181527 189324 195567 217330 218404 228523 232290
235076 239570 239826 237447 242497 242764 243444 244965 24555
249953 263221 264768 265893 266959 267667 287907 291474 293997
297380 300859 302838 306484 310341 316237 317112 326061 340246
344375 348655 364172 357085 363635 368881 372375 380016 380224
382184

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 25000 RM. 226215
2 Gewinne zu 10000 RM. 363837
4 Gewinne zu 2000 RM. 149058 300168
14 Gewinne zu 1000 RM. 46247 65406 178930 200821 210641
291809 307896
24 Gewinne zu 800 RM. 17455 31319 50966 55401 55694
143384 175496 177989 241066 300621 323976 383632
62 Gewinne zu 500 RM. 116250 118089 119466 121727 122470 123168 124328
125333 129904 140179 162291 164730 165337 168261 172088 178645
181395 184776 185784 186353 190761 192269 195150 205595 212961
220914 223370 237993 239482 240514 243091 252409 257207 259547
261755 263622 265776 266030 268531 270441 280223 280656 281046
282987 304115 305224 305523 305572 308044 317135 322255 325555
322886 325282 331415 331972 333615 334889 339247 341581 358356
359891 361941 364729 371220 383918 385910 390964 397454 399021

194 Gewinne zu 200 RM. 2927 16143 18311 20810 22421 22633
31460 35240 40795 42564 43770 46694 50067 50225 50561 57675
57701 72642 80957 82973 89011 96161 101792 102355 104159
111967 112750 116250 118089 119466 121727 122470 123168 124328
125333 129904 140179 162291 164730 165337 168261 172088 178645
181395 184776 185784 186353 190761 192269 195150 205595 212961
220914 223370 237993 239482 240514 243091 252409 257207 259547
261755 263622 265776 266030 268531 270441 280223 280656 281046
282987 304115 305224 305523 305572 308044 317135 322255 325555
322886 325282 331415 331972 333615 334889 339247 341581 358356
359891 361941 364729 371220 383918 385910 390964 397454 399021

Die Ziehung der 2. Klasse der 51. Preussisch-Schlesischen (277. Preuss.) Klassen-Lotterie findet am 24. und 25. Mai 1938 statt.

Druk i nakład S. Pieniżnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniżny. D. A. III. 1938: 1111. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Tajemnice Różańcowe

dla członków Żywego Różańca świętego
Cena 50 fen.

Św. Antoni módl się za nami

Książeczka św. Antoniego z Padwy zawierająca żywot wielkiego cudotwórcy jak też różne modlitwy — Cena 50 fen.

Idźcie do Józefa

Zbiór modlitw i nabożeństw na cześć św. Józefa
Cena 50 fen.

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Gramatyka polska

dla młodzieży szkolnej 0.50 Rm.

poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej